



Sygn. akt III KK 189/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 czerwca 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Puskarski (przewodniczący)

SSN Piotr Mirek (sprawozdawca)

SSN Paweł Wiliński

Protokolant Małgorzata Gierczak

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Małgorzaty Kozłowskiej,
w sprawie Z. P.

w przedmiocie odszkodowania i zadośćuczynienia

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 5 czerwca 2019 r.,

kasacji, wniesionej przez pełnomocnika wnioskodawcy

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 19 grudnia 2017 r., sygn. akt II AKa [...]

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w O.

z dnia 28 lipca 2017 r., sygn. akt II Ko (...),

**1. uchyla zaskarżony wyrok w zakresie utrzymującym w mocy
wyrok Sądu Okręgowego w O. w pkt 2 w części dotyczącej
odszkodowania i w tym zakresie przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania w postępowaniu
odwoławczym;**

2. zarządza zwrot na rzecz wnioskodawcy uiszczonej opłaty od kasacji.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 14 lipca 1995 r., sygn. akt II 1Ko (...), Sąd Wojewódzki w O., orzekając na podstawie art. 487 § 1 Kodeksu postępowania karnego z 1969 r., zasądził na rzecz Z. P. kwotę 21 000 zł tytułem odszkodowania za poniesioną szkodę i zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, wynikłe z niesłusznego skazania wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w O. z dnia 6 lutego 1982 r., sygn. akt II K (...), na karę 4 lat pozbawienia wolności, którą odbywał w okresie od 15 grudnia 1981 r. do 17 marca 1983 r.

W dniu 13 grudnia 2011 r. Z. P. wystąpił do Sądu Okręgowego w O. z wnioskiem, w którym powołując się na zasady słuszności, wniósł o zasądzenie na jego rzecz dodatkowego odszkodowania. Skutkiem złożenia tego wniosku było wszczęcie postępowania w przedmiocie odszkodowania i zadośćuczynienia z powodu represji za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego.

Wyrokiem z dnia 28 lipca 2017 r., sygn. akt II Ko (...), Sąd Okręgowy w O., na podstawie art. 8 ust. 1 i 4 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (jedn. tekst: Dz. U. z 2015 r., poz. 1583), zasądził od Skarbu Państwa na rzecz Z. P. kwotę 22 500 zł tytułem dodatkowego zadośćuczynienia za krzywdę wynikłą z pozbawienia go wolności w sprawie Sądu Wojewódzkiego w O., sygn. akt II K (...), zakończonej wyrokiem wydanym w dniu 6 lutego 1982 r., w okresie od dnia 13 grudnia 1981 r. do dnia 17 marca 1983 r., zaś w pozostałym zakresie wniosek oddalił.

Pełnomocnik wnioskodawcy zaskarżył powyższy wyrok w części, w jakiej oddalono wniosek o zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz Z. P. odszkodowania oraz wniosek o zasądzenie zadośćuczynienia w zakresie ponad kwotę 22 500 zł.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił obrazę przepisów prawa materialnego, a to:

1. art. 361 § 1 k.c. w zw. z art. 8 ust. 1 i 4 w zw. z art 11 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób

represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego poprzez niewłaściwe ich zastosowanie, polegające na mylnym przyjęciu przez Sąd pierwszej instancji, jakoby nie zachodził adekwatny związek przyczynowy pomiędzy wykonaniem orzeczeń wydanych w postępowaniu karnym toczonym przeciwko wnioskodawcy, a brakiem osiągnięcia przez niego w okresie od 17 marca 1983 r. do 4 sierpnia 1986 r. dochodów, a także brakiem dochodów z akcji prywatyzowanego przedsiębiorstwa oraz zmniejszeniem świadczeń zabezpieczenia społecznego, które powinny przysługiwać wnioskodawcy.

Na wypadek uznania tak sformułowanego zarzutu obrazy prawa materialnego za niezasadny, apelujący wskazał na możliwość potraktowania ujętego w nim uchybienia w kategoriach zarzutu obrazy przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na wynik postępowania, to jest art. 7 i 410 k.p.k. poprzez oparcie wyroku jedynie na części okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, a także poprzez dokonanie dowolnej oceny dowodów, bez ich całościowego rozważania, a przede wszystkim dokonanie tej oceny wbrew zasadom logicznego rozumowania i wbrew zasadom wiedzy i doświadczenia życiowego wskutek tego, że Sąd mylnie zanegował wystąpienie adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy orzeczeniami wydanymi i wykonywanymi przeciw wnioskodawcy w związku z postępowaniem karnym toczonym przeciw niemu, w tym w szczególności postanowieniem o wszczęciu śledztwa, postanowieniem o tymczasowym aresztowaniu i wyrokiem skazującym, a szkodą wynikającą z nieosiągnięcia przez wnioskodawcę dochodów odpowiadających jego zarobkom w zakładzie pracy, w którym pracował do zatrzymania w dniu 15 grudnia 1981 r., dochodu z prywatyzacji przedsiębiorstwa, w których pracował oraz obniżeniu zakresu świadczeń z zabezpieczenia społecznego, wskutek czego Sąd oddalił wniosek o odszkodowanie, jako co do zasady niezasadny;

2. art. 8 ust. 1 i 4 w zw. z art. 11 ust. 1 ustawy o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego w zw. z art. 361 § 1 i 2 k.c. poprzez błędną wykładnię, zawężającą w sposób nieumocowany w przepisach prawa

pojęcie odszkodowania (zakres obowiązku odszkodowawczego), niwecząc kompensacyjny charakter odszkodowania;

3. art. 8 ust. 1 i 4 w zw. z art. 11 ust. 1 ustawy o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego w zw. z art. 445 § 1 k.c. poprzez błędną wykładnię, naruszającą zasady uznania sędziowskiego na rzecz oceny woluntarystycznej, przyjmującej pochopnie „odpowiedniość” zadośćuczynienia w kwocie rażąco niskiej w stosunku do rozmiarów krzywdy wnioskodawcy.

Wskazując na powyższe, pełnomocnik wnioskodawcy wniósł o zmianę wyroku Sądu pierwszej instancji w zaskarżonej części, poprzez zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz Z. P. odszkodowania w żądanej kwocie oraz zadośćuczynienia w dalszej kwocie 92 250 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

Sąd Apelacyjny w (...), wyrokiem z dnia 19 grudnia 2017 r., sygn. akt II AKa [...], utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Od powyższego orzeczenia kasację wywiódł pełnomocnik wnioskodawcy zarzucając:

1. obrazę przepisów prawa materialnego, a to art. 11 ust. 1 w zw. z art. 8 ust. 1 i 4 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego w zw. z art. 361 § 1 i 2 k.c. poprzez zaakceptowanie rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji oddalającego żądanie zasądzenia odszkodowania za szkodę majątkową poniesioną przez wnioskodawcę, a spowodowaną wykonaniem bezprawnego orzeczenia w przedmiocie pozbawienia wolności w okresie 15 miesięcy;
2. obrazę przepisów prawa materialnego w postaci art. 11 ust. 1 w zw. z art. 8 ust. 1 i 4 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego w zw. z art. 361 § 1 i 2 k.c. poprzez błędną, rażąco wadliwą wykładnię, zawężającą w sposób nieumocowany w przepisach prawa pojęcie odszkodowania (zakres obowiązku odszkodowawczego), niwecząc kompensacyjny charakter odszkodowania, wskutek czego Sąd Apelacyjny

błędnie zastosował rzeczzone przepisy i na podstawie tego utrzymał w mocy rozstrzygnięcie powzięte przez Sąd pierwszej instancji, oddalające roszczenie odszkodowawcze wnioskodawcy, mimo że niezrekompensowana szkoda w jego majątku wynikała z wykonania orzeczenia i pozostawała w adekwatnym związku przyczynowym z jego wykonaniem;

3. obrazę przepisów prawa materialnego w postaci art. 11 ust. 1 w zw. z art. 8 ust. 1 i ust. 4 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego w z w. z art. 445 § 1 k.c. poprzez zaakceptowanie rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji oddalającego żądanie zasądzenia zadośćuczynienia ponad kwotę 22.500 zł, za krzywdę doznaną przez wnioskodawcę, a spowodowaną wykonaniem bezprawnego orzeczenia w przedmiocie pozbawienia wolności w okresie 15 miesięcy, poprzez błędną wykładnię, naruszającą zasady uznania sędziowskiego na rzecz oceny woluntarystycznej, przyjmującej pochopnie „odpowiedniość” zadośćuczynienia w kwocie rażąco zbyt niskiej w stosunku do rozmiarów krzywdy wnioskodawcy.

W konkluzji kasacji pełnomocnik wnioskodawcy wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w (...).

W odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Regionalnej w B. wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej, a występujący na rozprawie kasacyjnej prokurator Prokuratury Krajowej poparł to stanowisko.

Sąd Najwyższy stwierdził, co następuje.

Kasacja pełnomocnika wnioskodawcy okazała się częściowo zasadna, co skutkowało uchyleniem zaskarżonego wyroku w tym zakresie, w którym Sąd odwoławczy, dzieląc stanowisko Sądu pierwszej instancji, utrzymał w mocy wyrok Sądu Okręgowego w części dotyczącej odszkodowania, o które ubiegał się Z. P.

Wyjaśniając powody rozstrzygnięcia Sądu Najwyższego, zaznaczyć należy, że sposób sformułowania zarzutów przedstawionych w *petitum* kasacji wymagał odczytania ich znaczenia – stosownie do dyspozycji art. 118 § 1 k.p.k. – nie tylko przez pryzmat podniesionej w nich obrazy przepisów prawa materialnego,

lecz całości treści kasacji. Oczywistym jest, że orzeczeniem, od którego strony mogą wnosić kasację jest prawomocny wyrok sądu odwoławczego. Oznacza to, że przedmiotem podnoszonych kasacji uchybień, o ile nie mają one charakteru tzw. bezwzględnych przyczyn odwoławczych, powinna być wadliwość stosowania prawa na etapie postępowania odwoławczego.

Sąd Apelacyjny, wyrokując w niniejszej sprawie w drugiej instancji, nie stosował samodzielnie wymienionych w zarzutach kasacji przepisów, ograniczając się do zaaprobowania stanowiska Sądu pierwszej instancji. Stąd też prawidłowe sformułowanie zarzutów podniesionych w skardze kasacyjnej pełnomocnika wnioskodawcy nie powinno polegać na powtarzaniu zarzutów kierowanych w apelacji do orzeczenia Sądu pierwszej instancji, ale wskazaniu na rażące naruszenie prawa, którego dopuścił się Sąd odwoławczy rozpoznając apelację. Analiza treści kasacji pozwala stwierdzić, że istotą postawionych w niej zarzutów jest nie tylko obciążające pośrednio wyrok Sądu Apelacyjnego uchybienie, do którego doszło na etapie orzekania przez Sąd pierwszej instancji, lecz również rażące naruszenie przez Sąd odwoławczy ciążącego na nim z mocy art. 433 § 2 k.p.k. obowiązku należytego rozpoznania zarzutów i wniosków apelacji.

Podnoszona w kasacji wadliwość kontroli odwoławczej dotyczy trzech kwestii:

- ustalenia należnego wnioskodawcy odszkodowania z tytułu utraconego wynagrodzenia za pracę w wysokości odpowiadającej kwocie, którą mógłby zaoszczędzić, gdyby nie został pozbawiony wolności;
- niemożności uwzględnienia w należnym wnioskodawcy odszkodowaniu braku akcji z prywatyzacji przedsiębiorstwa, w którym pracował przed zatrzymaniem oraz zmniejszenia świadczeń z zabezpieczenia społecznego;
- uznania, że zasądzona na rzecz wnioskodawcy dodatkowa kwota 22 500 zł czyni przyznane mu zadośćuczynienie odpowiednim w rozumieniu art. 445 § 1 k.c.

W odniesieniu do dwóch ostatnich kwestii Sąd Najwyższy uznał zarzuty kasacji za niezasadne.

Lektura pisemnych motywów zaskarżonego wyroku nie daje podstaw do twierdzenia, że Sąd Apelacyjny nienależycie przeprowadził kontrolę odwoławczą w zakresie dotyczącym odmowy przyznania wnioskodawcy odszkodowania z tytułu

pozbawienia go akcji przedsiębiorstwa, w którym pracował przed zatrzymaniem oraz zmniejszenia świadczeń z zabezpieczenia społecznego. Kwestia ta była przedmiotem szczegółowych rozważań Sądu odwoławczego, czego wyrazem jest obszerny wywód zamieszczony na str. 7 – 8 uzasadnienia jego wyroku. Przedstawiona w nim argumentacja jest trafna i Sąd Najwyższy ją aprobuje. Podkreślić trzeba, że kasacja, poza wyrażeniem niezadowolenia skarżącego z rozstrzygnięcia Sądu Apelacyjnego, nie wskazuje powodów, które podważałyby słusność stanowiska tego Sądu i wymagały od Sądu Najwyższego poszerzenia jego argumentacji.

Sąd Apelacyjny nie dopuścił się również rażącego naruszenia prawa, które mogłoby mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego kasacją orzeczenia w zakresie dotyczącym zasądzonego na rzecz wnioskodawcy zadośćuczynienia. Wbrew stanowisku prezentowanemu w uzasadnieniu kasacji, o rażącym naruszeniu prawa nie świadczy sam fakt zaakceptowania zasądzenia zadośćuczynienia w wysokości niemal pięciokrotnie niższej niż ta, której domagał się wnioskodawca.

Sąd Apelacyjny należycie rozważył zarzuty apelacji dając temu wyraz w pisemnych motywach swojego wyroku. Przedstawiony w nich tok rozumowania jest logiczny i zrozumiały.

Skarżący, kwestionując prawidłowość przeprowadzonej kontroli odwoławczej, nie wykazuje, aby uznanie przez Sąd Apelacyjny, że zasądzone na rzecz wnioskodawcy zadośćuczynienie jest odpowiednie, było wynikiem pominięcia okoliczności mających istotny wpływ na określenie jego wysokości. Stąd też, uwzględniając realia sprawy, nie sposób skutecznie zarzucić Sądowi odwoławczemu, iż z rażącym naruszeniem prawa przyjął, że ustalona przez Sąd pierwszej instancji wysokość zadośćuczynienia jest odpowiednia, a określając ją Sąd Okręgowy nie wykroczył poza granice przyznanej mu swobody orzekania. Nie odmawiając skarżącemu prawa do własnej oceny znaczenia okoliczności branych pod uwagę przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, zaznaczyć należy, że dopóki nie wykaże on wadliwości skarżonego rozstrzygnięcia, także w sferze motywacyjnej, jego zapatrywania na kwestię wysokości oczekiwanego przez wnioskodawcę zadośćuczynienia nie stanowią argumentu pozwalającego na skuteczne zwalczanie stanowiska Sądu odwoławczego. Zarzucając temu

Sądowi zaaprobowanie zasądzenia zadośćuczynienia w ułamku należnej wnioskodawcy rekompensaty, skarżący nie przedstawił na poparcie swojego stanowiska argumentacji przekonującej o wadliwość rozumowania Sądu Apelacyjnego i o tym, że punktem odniesienia, którym należało się kierować oceniając odpowiedniość zadośćuczynienia, powinna być kwota równa 315% średniego miesięcznego wynagrodzenia za każdy miesiąc pozbawienia wolności.

Nie pomniejszając w jakimkolwiek stopniu rozmiaru krzywdy wyrządzonej wnioskodawcy, nie można jednak pomijać tego, że sposób i okoliczności, w których został pozbawiony wolności oraz jego sytuacja osobista i rodzinna nie wskazują, aby stosowane wobec niego represje odbiegały swoim charakter i natężeniem od tych, których doświadczała większość osób represjonowanych po dniu 13 grudnia 1981 r. za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego.

Sąd Apelacyjny, nie podzielając zarzutów podniesionych w apelacji, słusznie zwrócił uwagę na to, że oceniając trafność kwestionowanego w apelacji rozstrzygnięcia, nie należy zapominać o zasądzonej już na rzecz wnioskodawcy z tytułu zadośćuczynienia w 1995 r. kwocie 15 000 zł. Sprawia to, że realna wartość sumy kwot zasądzonych wnioskodawcy z tego tytułu jest znacznie wyższa niż wskazywałaby jej obecna wartość nominalna. Powszechnie jest przecież wiadomym, że dzisiejsza siła nabywczą złotego nie odpowiada tej, którą miał w chwili wydania przez Sąd Wojewódzki w O. postanowienia z dnia 14 lipca 1995 r. w sprawie II 1Ko (...). Dla zobrazowania skali zmian, które nastąpiły w tym zakresie wystarczy odwołać się do danych dotyczących cen towarów i usług podawanych przez Główny Urząd Statystyczny w publikowanych rocznikach statystycznych (Mały Rocznik Statystyczny 2000 r., Mały Rocznik Statystyczny Polski 2018 – <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/roczniki-statystyczne/>). Przykładowo można wskazać, że – zgodnie z tymi danymi – w 1995 r. cena chleba mieszanego zwykłego – za 0,6 kg wynosiła 0,71 zł, a cena benzyny silnikowej „Etylina 94” wynosiła za litr - 1,30 zł. Natomiast w 2017 r. cena chleba pszenno – żytniego wynosiła za 0,5 kg – 2,31 zł, zaś cena benzyny silnikowej bezołowiowej, 95 – oktanowej wynosiła 4,70 zł za litr.

Brak zatem podstaw, aby twierdzić, że zasądzone na rzecz wnioskodawcy zadośćuczynienie odbiega rażąco od wysokości kwoty ustalonej na poziomie zapewniającym jej cechy „odpowiedniej sumy” w rozumieniu art. 445 § 1 k.c.

Inaczej ocenić należy sposób przeprowadzenia przez Sąd Apelacyjny kontroli instancyjnej w zakresie dotyczącym odszkodowania z tytułu utraconego wynagrodzenia za pracę.

Zauważyć zatem trzeba, że Sąd Wojewódzki w O., orzekając po raz pierwszy w tym przedmiocie, postanowieniem z dnia 14 lipca 1995 r., II K 1Ko (...), zasądził na rzecz wnioskodawcy kwotę 6000 zł. Ustalając wysokość tej kwoty, wyszedł z założenia, że odszkodowanie z tytułu utraconych zarobków nie jest ich sumą, a jedynie tą ich częścią, którą wnioskodawca mógłby przeznaczyć na oszczędności bądź zakup trwałych składników majątkowych. Sąd przyjął, że przy uwzględnieniu „relacji dochodowo – cenowych” wnioskodawca mógłby miesięcznie zaoszczędzić po 400 zł, a przez cały okres 15 miesięcy niesłusznego pozbawienia wolności kwotę 6000 zł.

Sąd Okręgowy w O., oddalając wniosek Z. P. o zasądzenie dodatkowego odszkodowania, stanowisko to uznał za słuszne. Dokonując wykładni przepisów art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego i art. 361 § 1 i 2 k.c., Sąd pierwszej instancji przyjął, że „wysokość szkody z tytułu utraconych dochodów w następstwie pozbawienia wolności wyznacza nie wysokość tych dochodów, lecz tylko ta ich część, która mogła być przeznaczona na powiększenie posiadanego majątku – po pokryciu bieżących potrzeb związanych z utrzymaniem. Należy przy tym również uwzględnić, że podczas pobytu w zakładzie karnym represjonowany otrzymywał posiłki, środki higieny i ubrania, czyli tzw. wikt i opierunek, za pozyskanie których *de facto* nie ponosił finansowych obciążeń”.

Pełnomocnik wnioskodawcy, uzasadniając podniesienie w apelacji zarzutu obrazy wymienionych wyżej przepisów, przedstawił szereg argumentów świadczących jego zdaniem o wadliwości dokonanej przez Sąd Okręgowy ich wykładni.

Treść uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie pozwala stwierdzić, aby argumenty te znalazły się w polu rozważań Sądu Apelacyjnego, co oznacza, że przeprowadzona kontrola odwoławcza nie spełniała standardów określonych w art. 433 § 2 k.p.k. Uznając podniesiony w apelacji zarzut za niezasadny i tym samym aprobowując zastosowaną przez Sąd Okręgowy metodę szacowania szkody, Sąd odwoławczy ograniczył się do przywołania poglądu Sądu Najwyższego, który został wyrażony w uchwale z dnia 7 czerwca 1958 r., 729/58, OSNCK 1958, z. 4 poz. 34 oraz podkreślenia, że ustalona przez Sąd Okręgowy wysokość odszkodowania z tytułu utraconych zarobków uwzględnia nie tylko sytuację majątkową rodziny wnioskodawcy, ale także fakt, że podczas pobytu w zakładzie karnym wnioskodawca otrzymywał m. in. wyżywienie, środki czystości i odzież. Jakkolwiek „świadczenia” te były niskiej jakości, to jednak zwolniły wnioskodawcę z konieczności ponoszenia wydatków związanych z zaspokojeniem podstawowych potrzeb, zaś niedogodności związane z pobytem w izolacji penitencjarnej zostały uwzględnione przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia.

Stanowisko Sądu Apelacyjnego nie jest trafne, opiera się bowiem na takim rozumieniu szkody, które nie odpowiada charakterowi roszczenia z art. 8 ust. 1 ustawy o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego. Zgodzić się trzeba ze skarżącym, że w realiach sprawy wielkość szkody, którą poniósł wnioskodawca na skutek pozbawienia go możliwości wykonywania dotychczasowej pracy zarobkowej i która powinna zostać skompensowana zasądzonym odszkodowaniem, wyznacza suma utraconych zarobków.

Sąd Najwyższy w składzie orzekającym w niniejszej sprawie ma świadomość, że jego rozstrzygnięcie odbiega ono dotychczasowej linii orzeczniczej zarówno Sądu Najwyższego, jak i sądów powszechnych. Jakkolwiek trudno byłoby przecenić znaczenie dorobku orzeczniczego w sądowym stosowaniu prawa, to oczywistym jest, że nie zwalania on żadnego sądu z obowiązku samodzielnej wykładni przepisów prawa w każdej rozpoznawanej sprawie, dokonywanej na podstawie ogólnie przyjmowanych w polskim systemie prawnym reguł interpretacyjnych. Stąd też odwoływanie się do treści uchwały Sądu Najwyższego z dnia 7 czerwca 1958 r., 729/58, wymagało szerszego spojrzenia na

poruszaną w niej problematykę niż to, które doprowadziło orzekające w niniejszej sprawie sądy do zaaprobowania, bez żadnych zastrzeżeń, wyrażonych w tejże uchwale zapatrywań prawnych i zwrócenia uwagi na następujące kwestie:

1. Zawarte w wymienionej uchwale Sądu Najwyższego wytyczne wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej w sprawie stosowania przepisów art. 510-516 ówczesnie obowiązującego Kodeksu postępowania karnego, ustalone na podstawie art. 24 § 1 Prawa o ustroju sądów powszechnych z dnia 6 lutego 1928 r. (jedn. tekst: Dz.U. z 1950 r. Nr 39, poz. 360) nie mają obecnie – co oczywiste – formalnej mocy wiążącej. Co więcej, część prezentowanych w nich poglądów utraciła już aktualność. Nie można przecież nie dostrzegać tego, że przedstawiona w rzeczonych wytycznych interpretacja przepisów regulujących odpowiedzialność odszkodowawczą Państwa była prowadzona w czasach, w których pozycja jednostki w relacjach Państwo – obywatel była inaczej postrzegana niż obecnie. Najwymowniejszym tego wyrazem jest wywiedziony przez Sąd Najwyższy z treści art. 158 § 1 obowiązującego wówczas Kodeksu zobowiązań obowiązek uwzględnienia przy ustalaniu wysokości odszkodowania za szkody pozostające w związku z niesłusznym pozbawieniem wolności sytuacji finansowej Państwa. Tak samo należało postąpić również w przypadku zadośćuczynienia, którego wysokość zgodnie z wytycznymi powinna być co do zasady „umiarkowana”.
2. Oceniając znaczenie wymienionej uchwały Sądu Najwyższego dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, nie można zapominać o tym, że jej treść musi być odczytywana przez pryzmat zmian jakim podlegało prawodawstwo tworzące obowiązujący obecnie porządek prawny. Wystarczy wspomnieć o postanowieniach ratyfikowanej przez Polskę Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (Dz. U. z 1993 r., Nr 61, poz. 284), dającej prawo do odszkodowania każdemu, kto został niezgodnie z prawem pozbawiony wolności (art. 5 ust. 5) oraz przepisach Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Obowiązująca ustawa zasadnicza, nadając obowiązkowi naprawienia szkody wyrządzonej przez niezgodne z prawem działanie organu władzy publicznej (art. 77 ust. 1) rangę zasady konstytucyjnej, w szczególny sposób uregulowała kwestię odszkodowania z tytułu bezprawnego pozbawienia wolności.

W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego przyjęto, że przepis art. 41 ust. 5 Konstytucji RP jest samodzielnym źródłem prawa do odszkodowania z tego tytułu. Należyne uprawnionemu odszkodowanie powinno mieć co zasady charakter pełny – rekompensować zarówno szkodę materialną (doznana strata, utracony zysk), jak i niematerialną (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 1 marca 2011 r., P 21/09, OTK-A 2011, Nr 2, poz. 7).

3. Prawdą jest, że konstrukcja roszczenia odszkodowawczego z art. 8 ust. 1 ustawy o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego oparta jest na tych samych zasadach, które regulują odpowiedzialność Skarbu Państwa za poniesioną szkodę i doznaną krzywdę, wynikłe z niesłusznego skazania, tymczasowego aresztowania lub zatrzymania (art. 552 – 558 k.p.k.). Zgodzić się trzeba jednak ze skarżącym, że orzekając o należnym wnioskodawcy odszkodowaniu nie można zapominać o *ratio legis* wymienionej ustawy. Słusznie zauważa autor kasacji, że nie służy ona przecież usuwaniu skutków „zwykłych pomyłek sądowych”, ale rekompensowaniu szkód i krzywd osób celowo poddawanych represjom za działalność patriotyczną. Bez wątplenia, zaaprobowany przez Sąd Apelacyjny sposób ustalenia odszkodowania – pomniejszonego o koszty pobytu w zakładzie karnym i tę część utraconych zarobków, która przekraczała kwotę możliwą do zaoszczędzenia, nie służy realizacji tego celu.
4. Przewidziane w art. 8 ust. 1 ustawy o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego roszczenie o odszkodowanie i zadośćuczynienie ma charakter cywilnoprawny, co sprawia, że w kwestiach z zakresu prawa materialnego, nieuregulowanych w wymienionej ustawie – a takimi są zasady ustalania szkody i określania wysokości odszkodowania – mają zastosowanie wprost odpowiednie przepisy Kodeksu cywilnego (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 28 października 1993 r., I KZP 21/93, OSNKW 1993, z. 11-12, poz. 67; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2000 r., I KZP 46/99, LEX nr 146212). Ustalając zatem, czy wnioskodawca ubiegający się o odszkodowanie przysługujące osobie

represjonowanej z powodu działalności na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego poniósł szkodę wynikłą z niesłusznego pozbawienia go wolności, a jeżeli tak, to w jakiej wysokości przysługuje mu z tego tytułu odszkodowanie, należało konsekwentnie kierować się wszystkimi zasadami prawa cywilnego dotyczącymi tych kwestii. W odniesieniu do żądania naprawienia szkody związanej z utratą zarobków koniecznym było zatem m.in. ustalenie adekwatnego związku przyczynowego między pozbawieniem wnioskodawcy wolności a powstałą szkodą, porównanie stanu majątku rzeczywistego z majątkiem hipotetycznym, zaliczenie na poczet szkody uzyskanych przez wnioskodawcę korzyści.

5. Jest rzeczą oczywistą, że gdyby zdarzenie stanowiące faktyczną podstawę dochodzenia przez wnioskodawcę odszkodowania miało również korzystne następstwa dla jego sytuacji majątkowej, to zgodnie z zasadą *compensatio lucrum cum damno* należałoby je uwzględnić przy ustalaniu wysokości odszkodowania. Wydaje się, że sytuacja taka może zachodzić np. w stosunku do środków uzyskiwanych przez osobę niesłuszenie skazaną, która w trakcie odbywania kary pozbawienia wolności korzystała z możliwości świadczenia pracy. Wbrew stanowisku Sądu Apelacyjnego, koszty utrzymania osoby represjonowanej w zakładzie karnym (wyżywienie, odzież, środki czystości) nie stanowią korzyści, o którą należałoby pomniejszyć przysługujące jej na podstawie art. 8 ust. 1 ustawy o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego odszkodowanie. Zapewnienie każdemu pozbawionemu wolności wyżywienia, odzieży, środków czystości, podstawowej opieki medycznej nie jest niczym innym, jak zwykłym przejawem poszanowania przyrodzonej godności człowieka. Nie można zatem obciążać uprawnionego do odszkodowania obowiązkiem ponoszenia kosztów tego, że w trakcie niesłusznego pozbawienia wolności był traktowany w sposób humanitarny. Zajęcie w tej kwestii odmiennego stanowiska prowadziłoby do wniosków trudnych do pogodzenia z poczuciem sprawiedliwości. Oznaczałoby przecież, iż osobie słusznie pozbawionej wolności zapewnia się „nieodpłatną” realizację gwarantowanego w art. 41 ust. 4 Konstytucji RP prawa do traktowania w sposób humanitarny,

a osoba, która wolności została pozbawiona niesłusznie musi sama ponieść koszty takiego traktowania, które zostaną potrącone z należnego jej odszkodowania.

6. W ocenie Sądu Najwyższego nie jest prawidłowym sprowadzanie odszkodowania za szkodę spowodowaną uniemożliwieniem osobie represjonowanej za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego pracy zarobkowej do poziomu tych środków, które mogłaby przeznaczyć na oszczędności. Taki sposób określania zakresu kompensacji szkody, opierający się na założeniu, że przy ustalaniu wysokości odszkodowania od sumy utraconych dochodów należy odliczyć wydatki, które wnioskodawca poniósłby na utrzymanie własne i rodziny, wychowanie i kształcenie dzieci, na potrzeby kulturowe, rozrywkowe i inne, gdyby pozostawał na wolności, jest błędny. Istotą odpowiedzialności odszkodowawczej z art. 8 ust. 1 ustawy o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, ponoszonej przez Skarb Państwa na zasadzie ryzyka, jest pełna idemnizacja poniesionej szkody – tego co zostało utracone, a nie tego co nie zostało zaoszczędzone. Akumulowanie środków pochodzących z wynagrodzenia za pracę należy do sfery korzystania z posiadanych dochodów, a nie ich pozyskiwania. Nie może zatem stanowić kryterium ustalania wysokości odszkodowania, które ma naprawiać szkodę wynikłą z pobawienia możliwości uzyskiwania dochodu. Decydowanie o sposobie pożytkowania potencjalnych dochodów jest prawem poszkodowanego, którego realizacja nie ma znaczenia dla procesu szacowania szkody. Zauważyć trzeba, że i w dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów apelacyjnych można znaleźć rozstrzygnięcia, w których uzasadnieniach wskazywano, że wybór celu, na który niesłusznie pozbawiony wolności przeznaczałby swoje dochody nie ma wpływu na wysokość odszkodowania z tytułu utraconych zarobków (por. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 15 października 2003 r., II AKa 352/03, KZS 2004, Nr 5, poz. 53; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 27 maja 2011 r., II AKa 124/11, LEX nr 1001356), czy też stwierdzono, iż „założenie, że od utraconych zarobków każdorazowo – bez indywidualizacji każdego

przypadku – należy odliczyć wydatki związane z utrzymaniem samego siebie, rodziny, wydatki na wychowanie dzieci i kształcenie oraz potrzeby kulturowe i rozrywkowe nie znajduje aprobaty, jest nielogiczne i godzi w zasadę pełnego odszkodowania” (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 stycznia 2015 r., IV KK 263/14, LEX nr 1654747). Podkreślić trzeba, że przyjęcie konieczności pomniejszania odszkodowania o wydatki ponoszone na utrzymanie siebie i rodziny przy jednoczesnym zaaprobowaniu wyrażanego w judykaturze poglądu o potrzebie skompensowania poszkodowanemu w ramach zasądanego na jego rzecz odszkodowania wydatków zobowiązań zaciągniętych przez jego rodzinę na pokrycie uzasadnionych kosztów utrzymania, których by nie było, gdyby nie został on pozbawiony wolności czy też równowartość przekazywanych mu paczek (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 października 2011 r. IV KK 137/11, OSNKW 2011, z. 11, poz. 5, wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 6 grudnia 2012 r., II AKa 445/12, LEX nr 1236453), prowadzi do rezultatów sprzecznych z zasadami sprawiedliwości społecznej, które zgodnie z postanowieniami swojej Konstytucji Rzeczpospolita Polska ma urzeczywistniać, a w szczególności z wyrażoną w art. 32 ust. 1 Konstytucji RP zasadą równości wszystkich wobec prawa i zawartym w jego ust. 2 zakazem dyskryminacji. Nie można różnicować uprawnień odszkodowawczych dwóch osób, którym z tych samych przyczyn i w takim samym okresie uniemożliwiono osiągnięcie takiego samego wynagrodzenia za pracę, z tego tylko powodu, że jedna z nich, chociażby z uwagi na swoją sytuację rodzinną będzie miała w większym stopniu ograniczoną możliwość powiększania swojego stanu posiadania, lub też jej rodzina nie miała możliwości zaciągnięcia zobowiązań, pozwalających na złagodzenie negatywnych skutków braku dochodów z pracy poszkodowanego. Zwrócenie poszkodowanemu środków, których ze względu na represję, jakim był poddany, nie mógł we właściwym czasie uzyskać i spożytkować na własne potrzeby i utrzymanie swoich najbliższych nie może być traktowane w kategoriach niezasadnego wzbogacenia.

7. Zajmując powyższe stanowisko, Sąd Najwyższy nie neguje potrzeby posługiwania się przy ustalaniu szkody wynikłej z uniemożliwienia wykonywania pracy zarobkowej powszechnie stosowaną w praktyce orzeczniczej sądów

dyferencyjną metodą ustalania istnienia szkody i jej wysokości. Pamiętać jednakże trzeba, iż istotą metody dyferencyjnej jest określenie różnicy między tym, czym poszkodowany dysponowałby, gdyby nie było zdarzenia powodującego szkodę, a tym, czym na skutek tego zdarzenia rzeczywiście dysponuje. Nie jest to równoznaczne z ustaleniem tego, co w wyniku rozdysponowania posiadanych dochodów poszkodowany mógłby przeznaczyć na oszczędności. Ograniczanie odszkodowania do tej części dochodów poszkodowanego pozbawiałoby metodę dyferencyjną jednej ze swych najważniejszych zalet – zapewnienia poszkodowanemu pełniejszej kompensacji szkody, niż przy zastosowaniu innych metod jej szacowania (por. A. Duży, *Dyferencyjna metoda ustalania wysokości szkody*, Państwo i Prawo 1993, z. 10. str. 59).

8. Nie ma żadnych normatywnych podstaw ani też żadnego racjonalnego uzasadnienia, aby na szkodę osoby pozbawionej możliwości wykonywania pracy zarobkowej w wyniku będącego elementem represji niesłusznego pozbawienia wolności patrzeć inaczej niż na szkodę osoby, która pozbawiona została możliwości zarobkowania na skutek przestępstwa, czy też niezgodnego z prawem rozwiązania umowy o pracę. Trudno sobie nawet wyobrazić możliwość pomniejszania odszkodowania należnego poszkodowanemu od sprawcy przestępstwa z art. 189 k.k. o wydatki poniesione w związku z zapewnieniem pozbawionemu wolności wyżywienia, czy też o środki, które pokrzywdzony musiałby ponieść na utrzymanie siebie i swojej rodziny, gdyby nie stał się ofiarą przestępstwa. Oczywistym wydaje się, że w takim przypadku odszkodowanie z tytułu niemożności wykonywania pracy odpowiadałoby sumie utraconych zarobków. O słuszność powyższego rozumienia odszkodowania przekonuje zresztą wola ustawodawcy wyrażona w przepisach ustawy z dnia 7 lipca 2005 r. o państwowej kompensacie przysługującej ofiarom niektórych czynów zabronionych (jedn. tekst: Dz.U. z 2016, poz. 325). Nie tracąc z pola widzenia ograniczonego zakresu przewidzianego w tej ustawie świadczenia (kompensaty), przyznawanego osobie, która nie może uzyskać odpowiedniego odszkodowania od sprawcy czynu zabronionego, zaważyć trzeba, że wprost odwołuje się ona do utraconych zarobków jako składnika kompensaty. Z jednoznacznych w swej

treści zapisów art. 3 pkt 1 i art. 5 wymienionej ustawy wynika, iż kompensatę przyznaje się w takiej wysokości, w jakiej osoba uprawniona nie może uzyskać pokrycia utraconych zarobków.

Również w sprawach odszkodowawczych dotyczących odpowiedzialności deliktowej z tytułu niezgodnego z prawem rozwiązania umowy o pracę przyjmuje się w orzecznictwie, że szkodą wyznaczającą wysokość odszkodowania (przy uwzględnieniu obowiązku przeciwdziałania powiększeniu szkody i zaliczeniu na jej poczet odszkodowania uzyskanego na podstawie przepisów Kodeksu pracy) jest utrata zarobku, który pracownik uzyskałby, gdyby umowa o pracę nie została rozwiązana (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 1 kwietnia 2011 r., II PK 238/10, Lex 898417; z dnia 18 sierpnia 2010 r., II PK 28/10, LEX nr 1086613).

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok w części dotyczącej rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji o oddaleniu wniosku Z. P. co do odszkodowania i w tym zakresie przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Rozpoznając ponownie sprawę, Sąd Apelacyjny rozważył zarzuty apelacyjne dotyczące wysokości należnego wnioskodawcy odszkodowania, uwzględniając przedstawione wyżej zapatrywania Sądu Najwyższego. Najkrócej rzecz ujmując, można je zamknąć w tezie, że **odszkodowanie przysługujące osobie wymienionej w przepisie art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego za szkodę spowodowaną pozbawieniem możliwości wykonywania pracy zarobkowej powinno kompensować co do zasady całość utraconych przez nią zarobków.**